

Katastrofa Su-27

#Lotnictwo wojskowe 9 czerwca 2016

Dziś rano w podmoskiewskiej miejscowości Aszukino wiceminister obrony FR i dowódca Wojsk lotniczo-kosmicznych (WKS) gen. płk Wiktor Bondariew odślonili pomnik lotników. Ceremonię uświetnił przelot 6 samolotów grupy pilotażowej *Russkije Witjazi*. W drodze powrotnej na lotnisko bazowe jeden z nich rozbił się. Jego pilot zginął.



Szczątki rozbitego Su-27 / Zdjęcie: mk.ru

Do katastrofy doszło o 10:25 czasu lokalnego. Jej prawdopodobną przyczyną była awaria techniczna. Według świadków i informatorów z WKS, samolot w ostatniej fazie lotu gwałtownie nurkował. Pilot do ostatniej chwili starał się skierować go z dala od pobliskich zabudowań. Prawdopodobnie z tego powodu nie zdołał się katapultować.

Wrak znaleziono w lesie, ok. 2 km od wioski Muranowo. Samolot uległ całkowitemu zniszczeniu i częściowo spłonął, a jego szczątki są rozrzucone na znacznym obszarze. Znaleziono już rejestratory pokładowe samolotu. Według wstępnych ocen specjalistów, są w dobrym stanie.

Na ziemi nikomu nic się nie stało. Nie zanotowano też istotnych strat materialnych.



Pilot, który zginął w katastrofie, mjr gwardii Siergiej Jeremienko / Zdjęcie; WKS FR

Pilotem, który zginął w katastrofie, był 35-letni mjr gwardii Siergiej Jeremienko. Wyższą wojskową szkołę lotniczą (KWAI) w Krasnodarze ukończył w 2003. Latał w 31. pułku lotniczym, a w 2010 trafił do Kubinki, gdzie stacjonują m.in. *Russkije Witjazi*. W grupie od 2011 był dowódcą klucza. Łącznie wylatał ok. 800 na samolotach Jak-52, L-39, MiG-29 i Su-27. Miał żonę i dwie córki.

Rozbity samolot to Suchoj Su-27P. Należał do grupy pokazowej WKS *Russkije Wijazi*. Rok temu przechodził remont kapitalny z powodu wykrycia pęknięć w węzłach mocowania silników. W eksploatacji znajdował się ponad 20 lat.

Dzisiejsza katastrofa jest trzecia w historii grupy *Russkije Wijazi*. W 1995 trzy Su-27 rozbiły się o zbocze góry w Wietnamie. Zginęło wówczas 4 pilotów. W 2009 w czasie lotu treningowego zderzyły się dwa Su-27. Zginął wtedy dowódca grupy, płk Igor Tkaczenko, który zdołał się katapultować, ale jego spadochron po otwarciu spłonął.